

# Robert Spencer, największy koszmar Proroka

Nie ma dowodów na to, że Mahomet kiedykolwiek żył, jednak we współczesnych czasach islam jest jak najbardziej żywy, a przy tym tak wojowniczy jak nigdy wcześniej. Tak uważa Robert Spencer, który dokładnie 10 lat temu założył bloga JihadWatch.

44 415 postów później dzieli się swoimi opiniami z „Dispatch International”.

Robert Spencer od dziesięciu lat nieustraszenie udostępnia wiadomości i komentarze na temat aktywności dżihadystów, pełnej przemocy i często odbywającej się w ukryciu, zarówno w Ameryce jak i na całym świecie. Jego celem nie jest „demonizacja” islamu ani muzułmanów, lecz jak mówi „pokazanie, że w islamie istnieje problem, którego rozwiązaniem powinni zająć się ludzie dobrej woli, muzułmanie i niemuzułmanie”.

\* \* \*

## **Jak wielu ludzi czyta twojego bloga?**

– W przybliżeniu około 30 tysięcy ludzi dziennie, miesięcznie liczba ta sięga około 900 tysięcy.

## **Jak długo zamierzasz pisać o islamie?**

– Prawdopodobnie dopóki nie wyzionę ducha lub dopóki nie wprowadzą praw, nad którymi pracują od lat, a które czyniłyby krytykowanie islamu nielegalnym. Wtedy mogliby wsadzić mnie do więzienia. Oprócz prowadzenia bloga napisałem 13 książek o islamie, dżihadzie, Mahomecie i o powiązanych z tym tematach.

## **Czym dokładnie jest dżihad?**

– Dżihad po arabsku oznacza zmaganie, walkę, jest głównym obowiązkiem każdego muzułmanina. Muzułmańscy teologowie mówią

o wielu rzeczach jako formie dżihadu: zmaganiach w duszy, obronie wiary przed krytykami, pomaganiu finansowo w rozwoju i obronie islamu, a także o migracji do krajów niemuzułzańskich w celu jego rozprzestrzeniania. Prawdą jest jednak, że głównym elementem islamskiej teologii jest dżihad pełen przemocy.

W obecnych czasach wojownicy dżihadu, by uzasadnić swoje działania i zdobyć nowych rekrutów, sięgają do cytatów z Koranu i Mahometa. Żadna z głównych grup muzułmanów nie odrzuciła doktryn zbrojnych. Teologia, która odmawia niewierzącym godności i równości pod względem praw człowieka, jest dziś dostępna dla każdego, kto ma chęć i środki, żeby wprowadzić ją w życie.



W historii islamu i w jego doktrynie, pełen przemocy dżihad opiera się na wielu wersetach z Koranu, ale szczególnie na jednym, znanym w islamskiej teologii jako „Werset Miecza”:

„Po upływie świętych miesięcy, zabijajcie niewiernych wszędzie, gdzie ich napotkacie, bierzcie ich w niewolę, oblegajcie im miasta, ze wszystkich stron stawcie na nich zasadzki. Jeżeli się nawrócą i odprawiać będą modlitwy, zapłacić powinni haracz święty: zostawcie ich w pokoju. Pan jest miłosierny i łaskawy. (9:4-5)”

Odprawianie modlitw i płacenie „świętego haraczu” oznacza w istocie, że niewierni staną się muzułmanami, jako że są to dwa główne obowiązki każdego wyznawcy islamu. Tradycja Sahih autorstwa Bukhariego, którą uznają oni za najbardziej godną zaufania ze wszystkich zbiorów tradycji Mahometa, przekazuje taki cytat proroka: „Allah wyznacza osobę, która bierze udział w (świętych bitwach) w Sprawie Allaha i nie kieruje nim w tym nic innego poza wiarą w Allaha i jego Posłańców, wiara, że zostanie nagrodzony przez Allaha łupem (jeśli przeżyje) lub pójściem do Raju (jeśli zostanie zabity w bitwie jako

męczennik)".

Ibn Khaldun, teoretyk prawa i jeden z pierwszych historyków i filozofów żyjący w latach 1332-1406, w swoim sławnym dziele „Muqaddimah” – pierwszej pracy o teorii historii, zauważa: „W społeczeństwie muzułmańskim święta wojna jest religijnym obowiązkiem wynikającym z uniwersalizmu misji nawrócenia wszystkich na islam, za pomocą perswazji bądź siły”.

W islamie, osoba zajmująca się sprawami religii interesuje się „polityką władzy”, ponieważ islam „ma obowiązek zdobyć władzę nad innymi narodami”. Pełen przemocy dżihad jest stałym elementem jego historii. Teologia ta, ze wszystkimi jej założeniami na temat niewierzących, brakiem godności i praw człowieka, jest dziś dostępna jako usprawiedliwienie dla każdego, kto ma chęć i środki, by wprowadzić ją w życie.

**W twojej ostatniej książce „Czy Mahomet istniał” wyrażasz wątplenie w to, że tak było. Dlaczego?**

– Nie ma historycznej podstawy istnienia Mahometa, jak przedstawiono w hadisach, czyli uczynkach i słowach proroka. Same hadisy datowane są na mniej więcej 200 lat po tym, kiedy domniemanie żył prorok, a jego pierwsza biografia została napisana dopiero 125 lat po jego śmierci. Przez pierwsze 60 lat historii islamu nie ma w istniejących źródłach, pochodzących od ludów podbitych przez Arabów, a jest takich źródeł wiele, żadnych wzmianek o tym, żeby zwycięzcy opanowujący te kraje przybyli z nowym prorokiem, nową świętą księgą, czy też nową religią. Być może istniał arabski dygnitarz wojskowy o imieniu Mahomet, do którego przypisane są te legendy, ale tak naprawdę jest to właściwie wszystko, co o nim wiemy. Jest legendą, nie historią.

**Czy dżihad może zniszczyć zachodnią kulturę, a jeśli tak, to w jaki sposób?**

Z pewnością może. W tej chwili administracja prezydenta Obamy poświęca się przymuszaniu przedsiębiorstw i instytucji

edukacyjnych, żeby dostosowały się do prawa islamskiego. Ustanowiono w ten sposób bardzo wiele precedensów.

### **Co mogłoby powstrzymać ten proces?**

Ankiety pokazują, że partie krytyczne wobec islamu zyskują na poparciu i staną się największymi, lub jednymi z największych w wielu europejskich krajach, w tym w Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Szwajcarii, Austrii i Francji.

### **Czy podobnie wzrasta zaniepokojenie rozprzestrzenianiem się islamu w USA?**

– Wręcz przeciwnie. Republikanie są tak samo niezorientowani i skompromitowani jak Demokraci. Niewielu polityków jest zorientowanych w kwestii islamu, a jeśli już, to nie mają oni dużych wpływów.

Tłumaczenie: Sy

Źródło: <http://www.d-intl.com>